



Proboszcz i kustosz Diecezjalnego Sanktuarium Pana Jezusa Frasobliwego w Rosi ks. Czesław Pawlukiewicz rozważa nad problemami, które prowadzą człowieka do utraty szczęścia. – –

Dziś na pewno nie ma na Białorusi miejsca, gdzie by nie słyszano o miasteczku Roś.

Czym jest tak sławne?

– – Na całym świecie istnieją miejsca wybrane przez samego Boga, gdzie działa szczególna łaska. Mówimy zarówno o Rosi, jak i Trokielach, Budśławie, Brasławie, Żyrowiczach, Wilnie, Częstochowie, Lourdes, Fatimie... W podobnych miejscach człowiek doświadcza tego, czego nie może odczuć w innej świątyni, w domu, w lesie, w polu, choć Bóg jest żywy w sercu każdego z nas. † Gdy zadaję ludziom pytanie „Czy wszędzie na ziemi jest woda?“, zwykle odpowiadają mi: „Tak, wszędzie”. I mają rację. Tylko że w niektórych miejscach, by dotrzeć do wody, trzeba wykopać studnię o głębokości pięciu metrów, w innych – 10 metrów, a na pustyni czasami głębokość musi sięgać nawet 200-300 metrów. Jednocześnie w przyrodzie istnieją miejsca, gdzie nie trzeba docierać do wody, gdyż sama wydobywa się z ziemi. Są to źródła. Dlatego też bardzo trafne jest porównanie podobnych miejsc świętych ze źródłem. Wystarczy, by człowiek przyszedł tam, a już może się napić.

– Czego ludzie szukają w Rosi? Co się tu znajduje?

– – Bardzo często, prawie nieustannie, odbywają się tu różnego rodzaju cuda, ocalenia, wyzwolenia z uzależnień. Wielu oddaje Bogu swoje grzechy – lekkie i ciężkie, te, które nosili przez długi czas. Niektórzy odkrywają je tu, ponieważ znajdują się w miejscu szczególnej Bożej łaski. Ludzie wychodzą z depresji, znajdują prawdziwy sens życia. Jest to ogromna radość!

– A co tak naprawdę czyni człowieka nieszczęśliwym?

– Dziś chrześcijanie szukają życia bez zmartwień. I gdy wierzący człowiek ciągle napotyka trudności, a jego sąsiad, założmy, żyje według założeń darwinizmu i wszystko mu się udaje, to w duszy chrześcijanina rodzi się konflikt. Jednak Jezus nigdy nie obiecał swoim uczniom życia bez zmartwień. Uprzedzał o trudnościach. Na czym by polegała radość Ewangelii? Chrystus obiecał, że da siły do bycia mocniejszym od każdego problemu, nawet problemu śmierci.

I jeśli człowiek przyjmuje tę prawdę i żyje z Jezusem, otrzymuje siły. Życie się zmienia, zmienia się jego stan wewnętrzny, nawet jeśli problem pozostaje. Jednak człowiek może też nie zaczerpnąć tych sił, ponieważ zamknął się na Boga, nie pozwala Mu działać w życiu. Bardzo mi

się podoba tytuł książki ks. Jana Reczka „Pozwól Jezusowi zmienić twoje życie”. To zdanie oznacza, że Chrystus pragnie dla nas wszystkich szczęścia, ale zachowuje dar dany człowiekowi przez Boga, określany jako wola.

– *Osoba, która odpowiada na propozycję Chrystusa, można powiedzieć, rodzi się na nowo?*

– Odnowienie może nie być zauważalne od razu. Człowiek uświadamia to sobie czasami dopiero po kilku miesiącach lub latach. Jednak aby podtrzymywać ten stan, trzeba stawiać następujące kroki: regularnie się modlić, czytać Biblię, spowiadać się, przyjmować Komunię św. Jeśli człowiek zatrzyma się na tej drodze, siły mu się kończą i upada. Konieczna jest świadomość, że jeśli tylko raz usuniemy chwasty w ogrodzie, nie wystarczy tego na dłuższy czas. Aby ziemia mogła przynosić plony, trzeba dbać o nią regularnie.

– *Wiadomo, wymaga to wielu starań...*

– Jak się mówi, „aby rybę zjeść, trzeba do wody wejść”. Wiemy, że św. Piotr z rybakami przez całą noc pracowali, aby nałowić ryb. Rano byli głodni, zmęczeni, zdenerwowani, gdyż nie udało im się złowić żadnej ryby. Lecz Jezus rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie” (J 21, 6). I gdy uczynili w ten sposób, już nie mogli wyciągnąć sieci na brzeg z powodu wielkiej ilości ryb. Usłuchali i otrzymali nagrodę, Chrystus obdarzył ich Bożą łaską. Jednak powinni byli zarzucić sieć – na tym polegał ich udział.

– *Jakie słowa skierowałby Ksiądz jako kapłan do każdej, nawet nieznajomej osoby, którą spotka na swojej drodze?*

– W tym chciałbym naśladować Maryję... W Piśmie Świętym jest fragment, gdzie człowiek ma problem podczas wesela: brakuje wina. I Matka Boża wskazuje wtedy na swego Syna i wypowiada krótkie i proste zdanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5)...